



**NR 64**

XI/XII (2016/2017)

# ECHO SZKOŁY

DWUMIESIĘCZNIK UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 32 W BIELSKU-BIAŁEJ

## W NUMERZE:

O tym się mówi...

- str. 2

Jest taki dzień...

- str. 3

Nasza twórczość

- str. 4 i 5

Pomagajmy!

- str. 6

Andrzejki!

- str. 7

Wyjątkowy spektakl

- str. 7

Strefa rozrywki

- str. 8 i 9

Pamiętaj i pomagaj!

- str. 10

Zimą w góry!

- str. 11

Wywiad

z Panią Korowaj

- str. 12 i 13

Festiwale harcerskie

- str. 14

Kraina łamigłówek

- str. 15

W skrócie...

- str. 16

## JEST TAKI DZIEŃ...



Oddajemy w Wasze ręce drugi w tym roku szkolnym numer naszego czasopisma „Echo Szkoły”. Tym razem wiele uwagi poświęciliśmy wydarzeniom związanym z Bożym Narodzeniem, które miały miejsce w SP 32 w Bielsku-Białej. Zaczęło się już w listopadzie, kiedy to w dniu zebrań rodziców uczniowie przygotowali bożonarodzeniowy kiermasz świąteczny. Z kolei na początku grudnia Samorząd Uczniowski zorganizował Mikołajkowy Konkurs „Jeden z Dziesięciu”. Przed samymi świętami wzięliśmy udział we wspólnym kołędowaniu. Ponadto uczniowie wraz z wychowawcami urządzili wigilijki klasowe. Zapraszamy do lektury!

# O TYM SIĘ MÓWI...

Prezentujemy kolejne informacje dotyczące sukcesów uczniów Naszej Szkoły w różnego rodzaju konkursach - szkolnych, międzyszkolnych czy nawet ogólnopolskich. Zachęcamy Was również do udziału w kolejnych! Naprawdę warto rozwijać swoje zainteresowania!

Franciszek Ślusarczyk - uczeń klasy 6b - został finalistą konkursu „Dziedzictwo Kulturowe Regionu - Konkurs Wiedzy o Bielsku-Białej” zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej przy współudziale Miejskiego Zarządu Oświaty w Bielsku-Białej. Ucznia do konkursu przygotowała Pani Lucyna Peterko. Gratulujemy!

Uczniowie Naszej Szkoły mają bardzo szerokie zainteresowania. Wśród nich, obok typowych, znajdują się także pasje niespotykane czy wręcz oryginalne. Dziś chcielibyśmy poinformować Was o sukcesie Martyzny Mazur oraz Maksymiliana Mazura. Uczniowie ci trenują Taekwon-Do i niedawno złożyli egzaminy zgodnie z wymaganiami Międzynarodowej Federacji Taekwon-Do. Martyna otrzymała już 7. stopień gup, natomiast Maksymilian - 10. stopień. Gratulujemy i życzymy kolejnych

Za nami kolejna edycja szkolnego konkursu recytatorskiego „Świat słowem malowany”. Wśród uczniów czwartych klas I miejsce zajęła Paulina Kuś (4a), II miejsce przypadło Kindze Kasińskiej (4a), a na III miejscu znalazła się Jadwiga Lorek (4d). Wśród uczniów piątych klas na I miejscu uplasowała się Julia Wilk (5c), II miejsce jury przyznało Krystianowi Lorancowi (5a), na III miejscu znalazł się Witold Wójcik (5b). Wśród uczniów szóstych klas I miejsce zajął Krzysztof Jachnik (6d), II miejsce przypadło Katarzynie Wątrobie (6c), a na trzecim znalazła się Julia Nowy (6a). Konkurs zorganizowała i poprowadziła Pani Anna Reglińska-Suchy. Część artystyczną przygotowała Pani Iwona Nowak wraz z członkami kółka muzycznego.

Prezentujemy wyniki szkolnego konkursu ortograficznego zorganizowanego dla uczniów starszych klas. Klasy czwarte: I miejsce - Robert Panek (4d), II miejsce -

Szymon Kubica (4a), III miejsce - Kinga Kasińska (4a). Klasy piąte: I miejsce - Paulina Drażek (5a), II miejsce - Julia Wilk (5c), III miejsce - Natalia Jurek (5b). Klasy szóste: I miejsce - Franciszek Ślusarczyk (6b), II miejsce - Kacper Wojciuch (6d), III miejsce - Oliwia Markowicz (6d). Gratulujemy zwycięzcom! Konkurs przygotowała i przeprowadziła Pani Teresa Lewandowska.

12 grudnia odbył się szkolny etap XX edycji Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz” 2016/2017 oparty na Ewangelii wg św. Jana. Uczniowie z klas III - VI, biorący udział w konkursie, wykazali się wysokim poziomem znajomości treści Ewangelii. Spośród dziewięciu uczestników do etapu rejonowego zakwalifikowało się 6 uczniów: Julia Ślusarczyk (3c), Urszula Klimczak (6a), Weronika Szczotka (6a), Wiktoria Hutyra (6a), Bartosz Budzyn (6b), Franciszek Ślusarczyk (6b).

20 grudnia w Naszej Szkole po raz kolejny odbył się konkurs recytatorski dla uczniów klas młodszych pod hasłem „Świat fantazji”. Zorganizowały go Panie: Małgorzata Różewicz-Dubiel oraz Łucja Dendys. Wśród uczniów pierwszych klas I miejsce zajęła Zofia Gwóźdź (1b), II miejsce - Wiktoria Myszkowska (1b), III miejsce - Radosław Łaciak (1a). Wśród uczniów drugich klas I miejsce zajęła Laura Gnatowsky (2a), II miejsce - Julia Kuś (2a), III miejsce - Wiktoria Frydel (2b). Wśród uczniów trzecich klas I miejsce zdobył Antoni Słonka (3b), II miejsce - Maksymilian Dzedzic (3a), III miejsce - Milena Majka (3e). Część artystyczną przygotowała Pani Iwona Nowak wraz z członkami kółka wokalnego. Imprezie towarzyszyła miła atmosfera, występy uczestników były nagradzane gromkimi brawami.

# JEST TAKI DZIEŃ...

Boże Narodzenie to czas radości, przebaczenia, odpoczynku, spotkań z bliskimi i rodziną. Są to najdłuższe święta, poprzedzone adwentem, który jest czasem duchowego przygotowania, czasem nawrócenia i dobrych uczynków oraz radosnego oczekiwania na narodziny Jezusa. Temu oczekiwaniu towarzyszył w Naszej Szkole szereg uroczystości.



Święta, święta i po świętach! Mamy nadzieję, że ten czas minął Wam w miłej, rodzinnej, prawdziwie ciepłej atmosferze. W tym miejscu przypominamy wydarzenia, którymi zakończyliśmy ubiegły rok kalendarzowy.

Już w listopadzie w Naszej Szkole zorganizowane zostały zebrania rodziców. Połączono je z kiermaszem świątecznym, na którym można było zakupić przepiękne bożonarodzeniowe ozdoby wykonane własnoręcznie przez dzieci.

Ponadto w sprzedaży były specjalne szkolne kalendarze - inicjatywa Rady Rodziców. Serdecznie dziękujemy

wszystkim rodzicom za wsparcie tej wspaniałej akcji oraz uczniom - za przygotowanie cudownych prac plastycznych.

Z kolei 6 grudnia w szkolnej auli odbył się Mikołajkowy Konkurs „Jeden z Dziesięciu” zorganizowany przez Samorząd Uczniowski po opieką Pani Moniki Korowaj. Przedstawiciele każdego zespołu klasowego odpowiadali na pytania przygotowane uprzednio przez uczniów Naszej Szkoły.

Wśród czwartoklasistów najszerzą wiedzą wykazała się Kinga Kasińska z 4a, wśród uczniów piątych klas wygrała Julia Wilk z 5c, a wśród uczniów szóstych klas zwyciężył Franciszek Ślusarczyk z 6b. Serdecznie gratulujemy laureatom oraz wszystkim uczestnikom konkursu. Zostali oni nagrodzeni słodkimi upominkami. Po zaciętej rywalizacji na wszystkich czekała mikołajkowa dyskoteka.

Natomiast 22 grudnia w szkolnej auli odbyło się wspólne kolędowanie przygotowane przez Panią Iwonę Nowak oraz członków kółka wokalnego. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego oraz Rady Pedagogicznej złożyli życzenia Pani Dyrektor Alicji Procter i Pani Wicedyrektor Jolancie Olejak-Bogaczyk, które odwzajemniły świąteczne życzenia.

W salach lekcyjnych uczniowie pod opieką swoich wychowawców urządzili klasowe wigilijki. Szkolny korytarz i sale przyozdobione zostały bożonarodzeniowymi motywami.



# NASZA TWÓRCZOŚĆ

**Aleksandra Kulawiak**  
**ROK W BESKIDACH**

W styczniu mokry pada śnieg,  
więc zabieram sanki swe.  
W lutym jeszcze kurtkę noszę,  
no bo przecież nie kalosze!  
W marcu wiosna się zaczyna,  
zatem kończy mroźna zima.  
W kwietniu bratki są na łące,  
tam gdzie skaczą też zające.  
W maju jak w gaju - w wiosennym rajcu.  
W czerwcu z nauką się żegnamy  
i wakacje zaczynamy.  
W lipcu słońce mocno grzeje  
i wiaterek już nie wieje.  
W sierpniu w góry chodzę,  
napotykam grzyby przy drodze.  
We wrześniu szkołę zaczynamy,  
zeszyty i książki otwieramy.  
W październiku plucha duża  
oraz bardzo groźna burza.  
W listopadzie słońca brak,  
smutny jest już cały świat.  
W grudniu Mikołaj do nas przybędzie,  
dzieci będą szczęśliwe jak nigdy przedtem.

To właśnie rok w Beskidach spędzony,  
dla wszystkich ludzi wprost wymarzony!

**Jakub Janasik**  
**MOJE BESKIDY**

Gdy dzień w Beskidach się zaczyna,  
na łące pasie się saren rodzina.  
Gdy jelenie walczą ze sobą,  
to zwycięzca jest stada ozdobą.  
Gdy niedźwiedź zimą zasypia,  
to cała natura przestaje oddychać.  
Gdy wilki zabijają jagnię,  
to inne tylko patrzą na to bezradnie.  
Gdy wiewiórka orzeszków nabiera,  
to najlepsze innym oddaje,  
a najgorsze dla siebie wybiera.  
Gdy widzę salamandry kolorowe,  
to wiem, że to właśnie Beskidy moje!

**Wiktoria Hutyra**  
**MÓJ BESKID**

Beskidzie, mój domu bukowy  
porośnięty lasami i mgłami pokryty,  
zostało Cię tyle, ile Bóg zdołał unieść,  
zostało tyle drzew,  
ile naszkicował Pan Niebieski.  
Ja z krzyżem harcerskim na piersi  
chcę poznać Ciebie coraz bliżej,  
zobaczyć każdy zakątek,  
pokochać każdy kamień i strumyk,  
rozpalić ognisko na leśnej polanie,  
wziąć gitarę, przyjaciela i przybyć do Ciebie  
jak najszybciej, choćby jutro.  
Spakuję plecak, wezmę kompas i mapę.  
Pokocham góry bardziej niż siebie.  
Przebiegnę się boso po trawie w lesie,  
by poczuć na stopach poranną rosę,  
przebywać z ciszą i przyjacielem,  
być z nimi bliżej niż z kimkolwiek innym,  
szczerze rozmawiać, ogrzać się przy Tobie,  
Beskidzie, mój domu bukowy.

**Robert Panek**  
**JELONEK**

Wreszcie zaczął się dzionek.  
Na łąkę wybiegł jelonek,  
gdzieś w górze dostrzegł Beskidy,  
w których to nie był nigdy.  
Przygód mu było mało,  
mroźnym wiatrem zawiąło.  
Szedł więc w górę, śnieg wciąż sypie,  
ktoś na niego okiem typie!  
Tak się przestraszył,  
że prawie dostał zawału,  
więc ucieka nie pomału.  
Był już na samych szczytach,  
gdy usłyszał szelest w liściach,  
a że wycieczka była udana,  
został tam do rana!

**Zuzanna Dąbrowska**  
**KOCHAM BESKIDY ZA...**

Kocham Beskidy za zielone łąki  
i za malutkie biedronki,  
za niedźwiedzia, który miodu szuka,  
może znajdzie, może nie, kto to wie...?  
I za wilka, bo choć groźny, jest kochany  
i bez niego smutno byłoby, Kolego!  
Za dęby proste i rozłożyste ich gałęzie  
i za wiewiórkę,  
która zimuje właśnie w dębie.  
I za języka kłującego,  
takiego małego i słodkiego.  
za jelenie, które są zwierzętami mądrymi  
i chronią stado porożami potężnymi.  
Nie zapominaj o paprociach  
i wielu roślinach jeszcze...  
Dlatego Beskidy są najlepsze!

**Maria Szcześniak**  
**DWANAŚCIE MIESIĘCY**

W styczniu, gdy niepogoda,  
jest największa przygoda.  
W lutym, kiedy miesiąc jest krótki,  
kończą się wszystkie smutki.  
W marcu zaczyna się wiosna  
i cała wioska jest radosna.  
W kwietniu, gdy Wielkanoc nastąpiła,  
królowa zajączków szukała.  
W maju, gdy jest majówka,  
pasie się na łące krówka.  
W czerwcu, gdy kończy się szkoła,  
strumyk dzieci do siebie woła.  
W lipcu, kiedy słońce się żarzy,  
to w górach marzy się o plaży.  
W sierpniu wysoka jest temperatura,  
ludzie do górskiej rzeki dają nura.  
We wrześniu liście kolor zmieniają,  
a wiewiórki żołędzie zbierają.  
W październiku, gdy liście z drzew spadają,  
to niedźwiedzie do gawry się chowają.  
W listopadzie góral śpi,  
bo czeka na łagodniejsze dni.  
W grudniu, gdy zima się zaczyna,  
na narty w Beskidy jedzie cała rodzina.

**Kajetan Kolek**  
**COŚ PIĘKNEGO!**

Nie mam zbyt wielu informacji,  
ale Beskidy to świetne miejsce  
do spędzenia wakacji!  
Beskidy to obszar dziki i piękny,  
a co do piękna, to wiecie  
- powiem wam coś w sekrecie,  
że w lecie nawet trawa jest tak ładna,  
że „COŚ PIĘKNEGO!” - powiecie!  
A fauna i flora to cudów kopalnia  
i nic Cię nie zwalnia z tego, mój Kolego,  
z Beskidów odwiedzenia  
i z zakochania się w nich  
od pierwszego wejrzenia.  
Bo ja uwielbiam Beskidy moje  
i mógłbym pisać o nich wierszy zwoje,  
więc zapraszam Cię  
do tych gór odwiedzania  
i być może na zawsze w nich pozostania.

**Marek Nitsch**  
**BESKIDZKA FRASZKA**

Byli sobie dwaj górale -  
emerytowani drwale.  
Spadli sobie z gór,  
czmychnęli za mur,  
uderzyli w stół,  
szklanka się rozbiła,  
niedźwiedzia zbudziła.

**Marcel Czupryński**  
**ZIMA I LATO W BESKIDACH**

Beskidy nasze kochane  
z pięknych gór są dobrze znane.  
Zimą na nartach szusujemy,  
latem tam spacerujemy.  
Czasem halny nam zawieje,  
ja się tylko z tego śmieję,  
bo jak słonko nam zaświeci,  
rozpromieni wszystkie dzieci.

# POMAGAJMY!

W dniach 5 - 9 grudnia odbyła się w Naszej Szkole akcja pomocy zwierzętom z Miejskiego Schroniska „Reksio” w Bielsku-Białej. Na mroźny czas zimy chcieliśmy podzielić się ciepłem z marznącymi zwierzętami. Zachęcaliśmy więc do przynoszenia w tych dniach do szkoły niepotrzebnych w domu koców i ręczników. Należało je zostawiać u pani woźnej.

Na początku grudnia w Naszej Szkole została przeprowadzona kolejna inicjatywa w ramach wolontariatu - zbiórka koców i ręczników dla bezdomnych zwierząt. Akcja odbywała się pod hasłem: „Podzielmy się ciepłem”, ponieważ w czasie zimy i mrozów zwierzęta marzną, a my nie chcemy pozostawać obojętni na potrzeby tych, którzy potrzebują pomocy.

Dzięki zaangażowaniu uczniów, rodziców oraz pracowników szkoły zostało zebranych 91 koców i 79 ręczników. Dodatkowo uczniowie przynieśli 1 miskę, 10 kg karmy, 2 konserwy, 8 zabawek oraz jedną poduszkę specjalnie uszytą na tę okazję. Wszystkie dary zostały przekazane przez rodziców i uczniów do Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Reksio” w Bielsku-Białej. Zaangażowanym osobom serdecznie dziękujemy!

Ponadto warto wspomnieć, że 5 grudnia obchodziliśmy w Naszej Szkole Międzynarodowy Dzień Wolontariusza! Chcąc w szczególny sposób zwrócić uwagę uczniów Naszej Szkoły na zagadnienia związane ze świadomą, bezinteresowną pomocą, którą można obdarzyć innych, wychowawcy oraz wszyscy nauczyciele podjęli temat wolontariatu na zajęciach.

Uczniowie klas 1 - 6 zaangażowali się w tym roku szkolnym, który w Naszej Szkole jest Rokiem Wolontariatu, między innymi w akcje mające na celu pomoc zwierzętom - zbiórkę kasztanów oraz zbiórkę koców dla podopiecznych bielskiego schroniska „Reksio”, a także w akcję, której celem jest pomoc w rehabilitacji osób niepełnosprawnych będących podopiecznymi Stowarzyszenia „Teatr Grodzki”.



# ANDRZEJKI!

23 listopada w Naszej Szkole odbyła się dyskoteka andrzejkowa dla uczniów starszych klas. Ten magiczny wieczór zorganizowała klasa 6a. Czas zabawy i tańca minął szybko, ale pozostały wspomnienia i zabawne zdjęcia...

Nad głowami tańczących latały samoloty z przepowiedniami. Każdy mógł podzielić się swoją wróżbą, czytając ją do mikrofonu. Niektórzy otrzymają większe kieszonkowe, inni będą szczęśliwymi posiadaczami słodkiego szczeniaka, a szczęśliwcy wystąpią w programie Top Model! W tym samym czasie w tajemniczej komnacie wróżki przepowiadały przyszłość, czytając z kart i szklanej kuli. Kto trafił do tego pokoju, dowiedział się, jak długo będzie żył, ile będzie posiadał cudownego potomstwa lub że wyjedzie za granicę i będzie pracować w restauracji jako kelner. Uczniowie wspólnie zatańczyli „chocolate”, „taniec belgijski” oraz „kaczuszki”. Chciałoby się więcej,

ale niestety wieczór dobiegł końca. Zdjęcia upamiętniające to wydarzenie można obejrzeć w fotogalerii na szkolnej stronie internetowej oraz na profilu Naszej Szkoły na portalu społecznościowym Facebook.



# WYJĄTKOWY SPEKTAKL

19 grudnia 2016 r. w szkolnej auli wystawiony został spektakl pt. „Chrzest Polski” przygotowany przez Stowarzyszenie „Akademia Seniora” z Bielska-Białej. Wydarzenie to związane jest z 1050. rocznicą chrztu Polski.

Przedstawienie to obfitowało w interesujące fakty historyczne zaprezentowane w przystępny sposób. Uczniowie byli pod wielkim wrażeniem wspaniałej gry aktorskiej, wielobarwnych kostiumów związanych z minioną epoką, dopracowanego ruchu scenicznego, w tym tańca, a także życzliwości i uśmiechu na twarzach naszych Gości. Całość dopełniła ciekawa prezentacja multimedialna związana z poruszaną tematyką. Na koniec przeprowadzony został kwiz z wiedzy, jaką można było zdobyć podczas spotkania. Bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane zostały przez Lokalną Organizację Turystyczną „BESKIDY”.

Dzieci podziękowały za występ gromkimi brawami, a przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego wręczyli aktorom karty okolicznościowe.

Celem „Akademii Seniora” jest szeroko rozumiana aktywizacja osób starszych, wykorzystanie ich wielkiego potencjału: wiedzy, umiejętności i doświadczenia życiowego. Zadaniem „Akademii Seniora” jest rozwijanie sprawności intelektualnej, fizycznej i kulturalnej seniorów, a także budowanie więzi międzyludzkich, w tym międzypokoleniowych, integrowanie środowiska ludzi starszych, niezależnie od wieku i wykształcenia.

# STREFA ROZRYWKI

- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Czy wasza też?  
- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:

- Małgosiu, co to za wzór?  
- To jest... No, mam to na końcu języka...  
- Dziecko, wypluj to szybko! - mówi nauczyciel. - To kwas siarkowy...

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest nieznosną gadułą. Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:  
- To pestka! Gdyby pan słyszał jej matkę!

Lekcja w szkole w czasach paleozoiku.

Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie: Ile to jest 2+2?

Wzywa do odpowiedzi Jasia.

Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się.

Nagle słychać straszny huk i unoszą się

tumany kurzu. Nauczycielka

pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

- Jasiu! Umyj ręce przed wyjściem do szkoły!

- Dlaczego? Przecież nie będę się zgłaszać!

Jaś spóźnił się do szkoły, nauczycielka pyta go:

- Dlaczego spóźniłeś się do szkoły?

- Bo ja, proszę pani, myłem uszy, ale to się więcej nie powtórzy.

Spotykają się dwaj absolwenci szkoły teatralnej.

- Gdzie teraz grasz?

- Od roku gram goryła.

- W teatrzyku dla dzieci?

- Nie, w kantorze wymiany walut.

- Jasiu, dlaczego spóźniłeś się do szkoły?

- Bo pewnej pani zginęło 100 zł.

- I co? Pomagałeś szukać?

- Nie!!! Stałem na banknocie i czekaniem, aż odejdzie!!!

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia.

- Bo nie mogę się obudzić na czas...

- Nie masz budzika?

- Mam, ale on zawsze dzwoni wtedy, gdy ja śpię.

Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?

- Szukaliśmy wspólnego mianownika.

- Coś podobnego! Kiedy ja byłem

w szkole, też szukaliśmy wspólnego

mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Nauczyciel na lekcji chemii omawia doświadczenie:

- A teraz patrzcie, jak ten niebieski płyn zazieleni się na czerwono...

Jadą samochodem informatyk, mechanik i chemik. Nagle staje im auto i mechanik powiada:

- Coś z silnikiem!

Chemik na to:

- Paliwo jest złej jakości.

Informatyk:

- Wsiądźmy i wysiądźmy... Może to coś da...

Na lekcji matematyki nauczyciel rozwiązuje równanie z jedną niewiadomą. Zapisuje niemal całą tablicę, a na koniec odwraca się do dzieci i mówi:

- No i co? Teraz już wiemy, że „x” równa się zero.

- To straszne - załamuje ręce Zosia. Tyle liczenia na nic!



Jaś chwali się koleżance:

- Wiesz? Niedawno złapałem pstrąga takiego jak moja ręka!
- Niemożliwe, nie ma takich brudnych pstrągów!

Lekcja języka polskiego. Pani pyta:

- Kaziu, kiedy używamy wielkich liter?
- Wtedy, kiedy mamy słaby wzrok.

Nauczyciel opowiada klasie o małpach.

Dostrzega, że mała Zuzia nie słucha.

Zwraca więc jej uwagę:

- Zuziu! Słuchaj uważnie i patrz na mnie, bo nie będziesz wiedziała, jak wygląda małpa!

Przed klasówką:

- Mam nadzieję, że dzisiaj nikogo nie przytapię na ściąganiu!
- My również, proszę pani!

Przyszedł ksiądz z kolędą. Po modlitwie i poświęceniu domu zwrócił się do małej dziewczynki:

- Umiesz się żegnać, dziecko?
- Umiem. Do widzenia.

Mama pyta Jasia:

- Czy zmieniłeś już rybkom wodę w akwarium?
- Po co? One jeszcze tej nie wypity.

Aby lepiej objaśnić omawiany problem, nauczyciel posłużył się przykładem:

- Gdybym stanął na głowie, krew, jak wiecie, spłynęłaby do niej i zrobiłbym się czerwony na twarzy.
- Tak - odpowiada klasa.
- Więc dlaczego, gdy stoję w pozycji normalnej, krew nie spływa z głowy do stóp?

Jeden z uczniów odpowiedział:

- Ponieważ pana stopy nie są puste.

Podczas świąt Jaś woła do mamy:

- Mamo, mam, choinka się pali!
- Nie mówi się „pali”, tylko „świeci”
- poucza go mama.
- Mamo, mam, firanki też się świecą!

Nauczycielka plastyki zadaje uczniom narysowanie rzeki i wędkarza. Pod koniec lekcji nauczycielka, sprawdzając prace uczniów, pyta Jasia:

- A ty dlaczego nie narysowałeś wędkarza?
- Bo w rzece, którą narysowałem, łowienie ryb jest zabronione!

Nauczyciel sprawdza zadanie domowe:

- Otwórzcie zeszyty... Kasiu, kiedy ty odrabiasz lekcje?
- Po obiedzie.
- To dlaczego tej pracy domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

Mała dziewczynka stoi na ulicy i płacze.

Ludzie ją pytają:

- Dlaczego płaczesz?
- Bo się zgubiłam!
- A jak się nazywasz?
- Nie wiem...
- A znasz swój adres?
- Tak: [www.basia.pl](http://www.basia.pl).

Jaś mówi do mamy:

- Mamo, to jest Kazio! Przyjrzyj mu się uważnie!
- Dlaczego?
- Bo on się uczy jeszcze gorzej niż ja!

- Jasiu, jaka to część mowy - „małpa”?
- Jest to czas przeszły od rzeczownika człowiek.

Jaś na lekcji polskiego odmienia rzeczownik „kot” przez przypadki:

- Mianownik - kot.
- Dopełniacz - kota.
- Celownik - kotu.
- Biernik - kota.
- Narzędnik - z kotem.
- Miejscownik - o kocie.
- Wołacz - kici, kici!

Rozmawiają dwaj koloniści:

- Ty, skąd masz tyle forsy?
- Z pisania.
- Oooo, a co piszesz?
- Listy do rodziców z prośbą o pieniądze.

# PAMIĘTAJ I POMAGAJ!

Jeśli mamy ciepły dom i zapas drewna, zima nie jest dla nas straszna. Ale dzikie zwierzęta długich mrozów mogą nie przeżyć. Dlatego tak ważne jest, abyśmy pomagali im przetrwać chłód. A co możemy zrobić?

Wydawać by się mogło, że w najlepszej sytuacji są borsuki, jeże, świstaki czy niedźwiedzie. Jesienią gromadzą pokaźne zapasy sadła i razem z pierwszymi przymrozkami szykują się do snu. Zapadają w kilkumiesięczną drzemkę. Jednak podczas długich zim zapasy tłuszczu spalają się szybciej i bywa, że zwierzęta budzą się w złej kondycji. Jeśli leży jeszcze śnieg, wiosenny przymusowy post może się dla nich skończyć tragicznie. Ale nie wszyscy idą spać. Dziki, sarny, jelenie oraz żubry, dopóki śnieg nie pokryje grubą warstwą ściółki leśnej, mają szansę pożywić się tym, co zostało z jesieni. Jednak gdy spadnie dużo białego puchu, dla wielu zwierząt zaczynają się ciężkie dni. To właśnie wtedy możemy im pomóc. Wykładane w paśnikach i na śniegu siano, buraki, kukurydza, marchew często ratują życie mieszkańcom puszczy, pól i łąk.

Nie wszystkie zimujące zwierzęta to roślinożercy. Wilk, ryś, lis, kuna czy ptaki drapieżne mają nieco łatwiejszy

żywy. Ich łupem pada wymęczona trudami zimy zwierzyna. Ale małe ptaki, sikory, gile, które najchętniej jedzą larwy, owady oraz nasiona tak trudne do zdobycia zimą, czekają na pomoc. Dla nich robimy karmniki. Nie muszą być ozdobne, kolorowe. Niezależnie od tego, czy będą duże i piętrowe, czy małe i wiszące albo stojące, najważniejsze, aby były pełne, a karma w nich zawsze świeża i czysta. Małe ptaki wróblowate najbardziej lubią nasiona roślin oleistych, słonecznika, prosa, pszenicy. Dobrze zatopić je w łój i pamiętać, aby nie wisało to dłużej niż przez dwa, trzy tygodnie. Można też wieszać słoninkę, ale tylko surową i bez soli.

Nie wykładajmy resztek jedzenia, okruchów chleba, ciasta, kartofli. To, czym żywią się ludzie, bywa zabójcze dla ptaków. Można za to postawić kuwetkę z wodą, na pewno będą z niej pić. Pamiętajcie, że ptaki ciągle wracają do łatwej stołówki. Jeśli więc zaczniecie je dokarmiać, róbcie to aż do wiosny.

**Sam zrób karmnik! Potrzebne będą: plastikowa butelka po napoju, nóż, dwie drewniane łyżki, mały wkręt, sznurek do podwieszenia karmnika.**

Okolo 10 cm od podstawy butelki narysuj krzyżyk o boku ok. 1 cm. Prostopadle do niego, na sąsiedniej ścianie, narysuj kolejny krzyżyk w odległości 5 cm od spodu butelki. Na przeciwległych do krzyżyków ściankach narysuj (na tej samej, co krzyżyki wysokości) okręgi o średnicy około 1 cm. Poproś rodzica, by za pomocą nożyka zrobił w butelce nacięcia wzdłuż ramion krzyżyków, a następnie wyciął narysowane okręgi. Teraz czas włożyć drewniane łyżki. Trzonek przelóż przez wycięte okręgi, a następnie przez nacięte krzyżyki. Usuń zakrętkę z butelki i przymocuj do niej niewielki wkręt. To haczyk na twój karmnik. Teraz wypełnij karmnik karmą dla ptaków i powieś przy pomocy sznurka na balkonie.



# ZIMĄ W GÓRY!

Wędrówka po górach - zwłaszcza tych wysokich - zawsze niesie za sobą ryzyko. Zimą - oprócz trudności związanych z ukształtowaniem terenu - dochodzą te wynikające z niskich temperatur, zagrożenia lawinowego i krótkiego dnia. Aby zimowe wędrówki po górach zakończyły się szczęśliwie, należy przestrzegać kilku zasad.

Zawsze przed wyjściem w góry sprawdzaj prognozę pogody i aktualny stan zagrożenia lawinowego. Jeśli zagrożenie lawinowe sięga trzeciego stopnia (gdzie 1 - najbezpieczniej, 5 - bardzo duże zagrożenie), należy zmienić plany: pokrywa śniegowa nie jest utrwalona i łatwo może osunąć się, powodując lawinę. Wtedy nie należy wychodzić poza górną granicę lasu.

Przed wyjściem poinformuj kogoś, dokąd idziesz i o której powinieneś wrócić. Pamiętaj, że po śniegu idzie się wolniej! Zarówno ze względu na krótki dzień, jak i na ryzyko lawin wywołanych ciepłem słońca lepiej jest wyruszyć wcześniej.

Ubierz się ciepło - szczególną uwagę zwróć na wygodne, nieprzemakalne buty. Do plecaka zabierz dodatkowy ciepły sweter i termos z gorącą, słodką herbatą oraz latarkę. Wychodząc na szlak, sprawdź, czy bateria w Twoim telefonie komórkowym jest pełna.

Planując wycieczkę, postaraj się zorientować, gdzie znajdują się schroniska i sprawdź, czy wszystkie z nich funkcjonują w zimie. Ta wiedza przyda się w razie nagłego załamania pogody na szlaku.

Dodatkowy sposób na zadbanie o własne bezpieczeństwo daje nam nowoczesna technologia: mowa tu o geolokalizacji. Wyposażony w GPS telefon ze specjalną aplikacją wystarczy, by służby ratownicze mogły szybko zlokalizować osobę potrzebującą pomocy.

A co zrobić, jeśli w czasie zimowej wycieczki dojdzie już do wypadku i staniesz oko w oko z lawiną? Należy jak najszybciej wezwać pomoc, korzystając z telefonu komórkowego (numer alarmowy 112). Jeśli

nie dysponujesz dokładnymi współrzędnymi swojego położenia, spróbuj określić swoją lokalizację. Jeśli zasięg jest bardzo słaby, może uda się wystać sms.

Na przybycie pomocy nie czekaj bezradnie. Zdejmij plecak i narty, usta i nos ostoń odzież. Próbuj przebić się w stronę bocznej powierzchni lawiny i zabezpieczyć sobie zapas tlenu, tj. znaleźć jakąś wypętnioną powietrzem przestrzeń. Większe szanse na przedarcie się będziesz mieć, gdy lawina już się zatrzyma. I co najważniejsze - nie wpadaj w panikę!



# WYWIAD Z PANIĄ KOROWAJ

Na nasze pytania odpowiada Pani Monika Korowaj - nauczycielka matematyki oraz opiekun Samorządu Uczniowskiego. Przeczytajcie, co nasza rozmówczyni powiedziała o Naszej Szkole, zainteresowaniach oraz czasach, kiedy sama była dzieckiem.



„ECHO SZKOŁY”: Co sądzi Pani o Naszej Szkole?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Szkoła to takie specyficzne miejsce, w którym uczniowie i nauczyciele spędzają większość swojego czasu. W szkole czujemy się bezpiecznie, uczymy się przez zabawę, jesteśmy zadowoleni. Bardzo często to właśnie uczniowie są inicjatorami różnego rodzaju wydarzeń, które wpływają na codzienne życie szkoły, na atmosferę, jaka w niej panuje. W Naszej Szkole uczniowie mają wpływ na różnego rodzaju przedsięwzięcia, które ich rozwijają i uczą. Moim zdaniem, w SP 32 panuje dobra atmosfera, która sprzyja nauce oraz nawiązywaniu przyjaznych kontaktów, dlatego zarówno uczniowie, jak i nauczyciele czują się w niej wyśmienicie. Nauczyciele, którzy pracują w Naszej Szkole, są bardzo sympatyczni i wyrozumiali, potrafią doskonale przekazać wiedzę. Uczniowie natomiast bardzo chętnie i z ogromną przyjemnością przychodzą do szkoły, aby zdobywać nowe, interesujące wiadomości i umiejętności.

„ECHO SZKOŁY”: Co chciałaby Pani zmienić w Naszej Szkole?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Bardzo chciałabym, aby podczas przerw międzylekcyjnych było w szkole ciszej. Niezwykle korzystnie wpłynęłoby to na nasze zdrowie zarówno teraz, jak i w przyszłości.

„ECHO SZKOŁY”: Co wpłynęło na to, że polubiła Pani matematykę?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Trudne pytanie... Już w szkole podstawowej bardzo lubiłam rozwiązywać różne łamigłówki, zagadki, rebusy matematyczne. Zadania logiczne sprawiały mi ogromną przyjemność. I tak z roku na rok moja wiedza pogłębiała się, podstawówka się skończyła, potem liceum, studia i co...? I teraz sama mogę przekazywać wiedzę matematyczną uczniom. Sprawia mi to ogromna satysfakcję.

„ECHO SZKOŁY”: Czy zawsze marzyła Pani o tym, żeby zostać nauczycielem?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Oczywiście, że nie! Będąc w Waszym wieku, miałam mnóstwo pomysłów na to, „kim będę, gdy dorosnę”. Razem z koleżankami miałyśmy tak „szaloną” wyobraźnię, że jednego dnia, gdy potajemnie użyłyśmy kosmetyków mamy i założyłyśmy szpilki, chciałyśmy być modelkami. Kiedy oglądałyśmy popularny w tym czasie serial kryminalny i dyskutowałyśmy na jego temat godzinami, chciałyśmy być policjantkami. I tak co pewien czas wszystko się zmieniało... Śmiesznie to teraz wspominać...

„ECHO SZKOŁY”: Gdyby nie została Pani nauczycielką, jaki zawód chciałaby Pani wykonywać?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Pamiętam, że w liceum chciałam zostać stewardessą, ponieważ praca ta pozwoliłaby mi na dalekie podróże, spotkania z ciekawymi ludźmi i niezależność finansową. Podobało mi się (i wciąż mi się podoba), że stewardessa zawsze pięknie wygląda, jest uśmiechnięta, miła dla pasażerów i mówi płynnie kilkoma językami obcymi. Uważam, że praca stewardessy, choć wiąże się z ryzykiem, daje możliwość spełniania marzeń związanych z podróżowaniem po świecie, jak żadna inna.

„ECHO SZKOŁY”: Jakie ma Pani hobby?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Lubię czytać książki kryminalne oraz thrillery medyczne.

„ECHO SZKOŁY”: A co Panią interesowało, gdy była Pani w naszym wieku?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Gdy chodziłam do szkoły podstawowej, cały swój wolny czas przeznaczalam na zajęcia taneczne, które odbywały się w Szkole Tańca Towarzyskiego. Interesował mnie tylko taniec. Wtedy moim marzeniem było zostać tancerką światowej sławy, tańczyć na turniejach w pięknie ozdobionych sukniach. I tak po kilku latach mój „partner do tańca” doznał olśnienia i zdecydował, że nie chce już być tancerzem, ale chce zostać piłkarzem... I tak moja przygoda z tańcem dobiegła końca, ponieważ z nikim już mi się tak dobrze nie tańczyło. Zniechęciłam się i przestałam chodzić na zajęcia taneczne. Teraz, gdy sobie o tym myślę, trochę mi żal, bo może oglądalibyście mnie w „Tańcu z Gwiazdami”...

„ECHO SZKOŁY”: Jak Pani najbardziej lubi spędzać swój wolny czas?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Nie mam zbyt wiele wolnego czasu, ale gdy już znajdzie się wolna chwila, lubię poczytać w ciszy, pójść na spacer lub spotkać się z przyjaciółmi.

„ECHO SZKOŁY”: Jak wygląda Pani współpraca z nauczycielami?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Współpraca z nauczycielami układa się bardzo pomyślnie. Przecież ja jestem zawsze miła i sympatyczna, wesoła, w każdej chwili służę pomocą i dobrą radą, a przede wszystkim jestem wyjątkowo skromna... Sami więc rozumiecie, wszyscy nauczyciele w Naszej Szkole bardzo chętnie ze mną współpracują.

„ECHO SZKOŁY”: Jak wygląda Pani współpraca z Samorządem Uczniowskim ?

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Już czwarty rok pełnię funkcję opiekuna Samorządu Uczniowskiego. Każdego roku coraz więcej uczniów zgłasza chęć pracy w tej organizacji. Nie ukrywam, że to bardzo mnie cieszy. Uczniowie widzą, że pomysły kolegów i koleżanek cieszą się dużą popularnością i sami chcą pochwalić się swoimi pomysłami i wdrożyć je do realizacji w kolejnym roku szkolnym. Współpraca z uczniami układa się fantastycznie, szczególnie w tym roku szkolnym. Uczniowie, którzy angażują się w prace Samorządu Uczniowskiego, są niezwykle kreatywni i twórczy. Podejmowane przez nich inicjatywy są przemyślane i bardzo starannie opracowane. Swoimi pomysłami wciąż mnie zaskakują. Jako opiekun jestem dumna z uczniów pracujących w Samorządzie Uczniowskim.

„ECHO SZKOŁY”: Dziękujemy za wywiad i poświęcony nam czas!

**PANI MONIKA KOROWAJ:** Dziękuję!

# FESTIWALE HARCERSKIE

Zapewne wszyscy słyszeliście o różnego rodzaju festiwalach piosenki. Odbywają się często w całej Polsce, ale nie każdy wie, czym wyróżniają się festiwale harcerskie. Moja drużyna od kilku lat jeździ na „BUMERANG”, więc postanowiłam opisać, na czym polega i co się na nim dzieje.

Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „BUMERANG” odbywa się co roku w marcu. Już kilka miesięcy przed tą imprezą harcerze w Wiolinkach są bardzo podekscytowani. Na zbiórkach drużyna organizuje próby. Wszyscy uczestnicy muszą oczywiście mieć odpowiednio skompletowane umundurowanie. Jeśli np. solistka nie zabierze ze sobą rogatywki, to z pewnością inna harcerka wyciągnie ją z opresji i użyje jej swojej.

Dzień, w którym rozpoczyna się festiwal, jest bardzo intensywny. Dla drużyny biorącej w nim udział rozpoczyna się już około godziny 5.30. Trzeba wcześniej rano wstać, dopakować plecak i jechać na dworzec, aby zdążyć na pociąg. Harcerze spotykają się na peronie, z którego ma odjechać pociąg.

„BUMERANG” organizowany jest we Wrocławiu, więc moja drużyna musi jechać najpierw do Katowic, a stamtąd dopiero w miejsce festiwalu. Podróż jest naprawdę żmudna, ale uilamy sobie czas śpiewaniem piosenek.

Kiedy znajdziemy się już w hali, w której spędzamy noc, mamy chwilę, aby się rozpakować (około dwóch godzin). Po upływie tego czasu musimy iść na próbę mikrofonową. Po niej wracamy do hali i odbywa się tzw. „kominek”. Polega to na zapoznawaniu i integrowaniu się drużyn między sobą.

Następnego dnia już od ok. 11.00 trwają występy. Każda gromada zuchowa, drużyna harcerska (ale także soliści) może pokazać, co potrafi, prezentując dwie piosenki z własnym podkładem (np. z gitarą i marakasami). Niektórzy decydują się

na napisanie własnego utworu. Przed festiwalem podawana jest informacja, na jaki temat ma być piosenka (np. „W górach jest wszystko, co kocham” albo „Z plecakiem przez świat”).

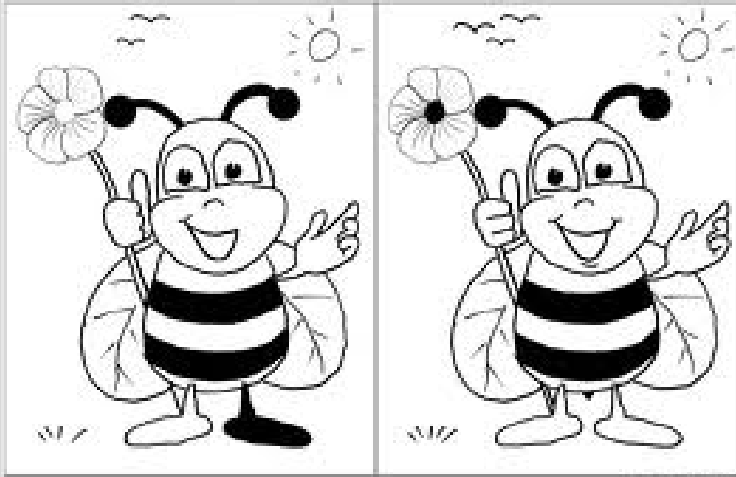
W przerwach między występami odbywają się zajęcia, żeby żaden z uczestników się nie nudził. Każda z drużyn ma również sesję zdjęciową, a z kilkoma osobami prowadzony jest wywiad. Na YouTube można obejrzeć transmisję na żywo. Wyniki podawane są tego samego dnia, ale wieczorem. Po odebraniu nagród harcerze idą na nocną grę, a zuchy wracają do hali, aby iść spać. Zabawa kończy się niestety około 20.00, ponieważ wszyscy muszą się wyspać, aby zdążyć na pociąg.

Uwielbiam festiwale! Poznaję na nich mnóstwo nowych, ciekawych osób. Jeśli ktoś miałby ochotę zobaczyć, jak wygląda taka impreza, może zgłosić się do mnie po adres strony internetowej „BUMERANGU”, na której znajdują się wszystkie informacje. /Wiktoria Hutyra

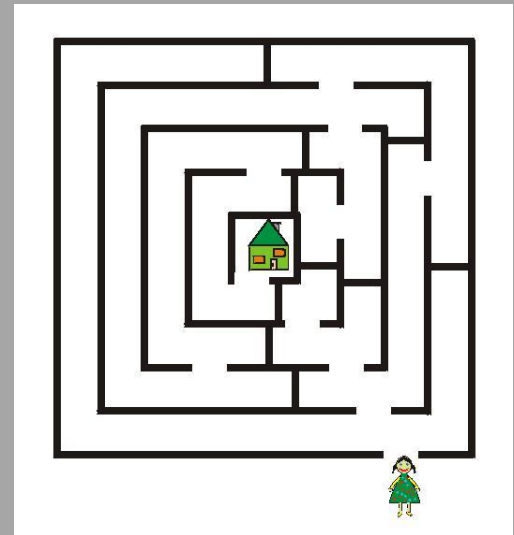


# KRAINA ŁAMIGŁÓWEK

Znajdź dziesięć różnic między rysunkami.



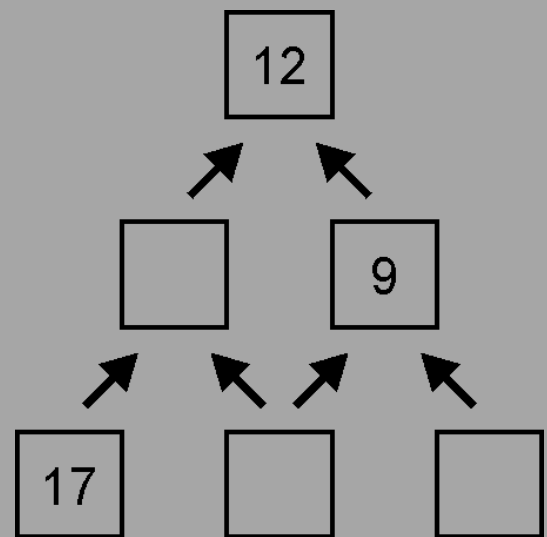
Doprowadź dziecko do domu.



Uzupełnij SUDOKU cyframi od 1 do 9, aby w każdej linii, każdej kolumnie i każdym polu 3×3 nie powtórzyła się żadna z cyfr.

6		1			2
4	6	2		7	
		3	7		8
2		4		9	
	1			2	
	3	8			5
9	8	4			
	4	3	2		9
2			7		4

Odgadnij regułę, a następnie właściwie uzupełnij łamigłówkę matematyczną.



Rozwiąż rebus.



Rozwiąż zagadkę.

GDY NADCHODZI, WODĘ SKUWA,  
KAŻDY CZAPKĘ WNET NASUWA,  
ŚNIEG JEST SYPKI JAK TA MĄKA,  
SOPLE WISZĄ W WIELKICH STRĄKACH!

# W SKRÓCIE...



9 listopada w Naszej Szkole zorganizowana została uroczysta akademie z okazji Narodowego Święta Niepodległości, które przypada 11 listopada. Na samym początku wprowadzono poczet sztandarowy i odśpiewano hymn państwowy. Następnie uczniowie zaproszeni zostali do obejrzenia części artystycznej przygotowanej przez uczniów klasy 5a pod opieką Pani Lucyny Peterko oraz Pani Iwony Nowak. Występ składał się ze wspaniałych recytacji oraz pięknych pieśni. Nie zabrakło także miejsca na historię, ale opowiedzianą jakże inaczej niż zwykle. Młodzi artyści nagrodzeni zostali gromkimi brawami. Wszyscy uczniowie zadbali tego dnia o odświętny strój. Podczas spotkania obecne były Pani Dyrektor Alicja Procner oraz Pani Wicedyrektor Jolanta Olejak-Bogaczyk.



16 listopada odbyło się spotkanie uczniów szóstych klas z pedagogiem resocjalizacyjnym - Panem Piotrem Rychłym. Temat spotkania brzmiał „Zagrożenia w sieci”. Spotkanie było prowadzone w formie warsztatów - uczniowie obejrzeli film o cyberprzemocy i omówili go, odpowiadając na pytania prowadzącego. Poruszono także problem uzależnień od korzystania z internetu, narkotyków i dopalaczy. Po tym spotkaniu uczniowie Naszej Szkoły powinni wiedzieć, na jakie zagrożenia mogą być narażeni, korzystając z internetu bez umiaru oraz bez odpowiedniej kontroli i dobrych zabezpieczeń. Było to kolejne zadanie Szkolnego Programu Profilaktyki.



17 listopada w Naszej Szkole obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Tolerancji. Uczniowie klas 1 - 6 rozmawiali ze swoimi wychowawcami i nauczycielami innych przedmiotów na temat akceptacji różnych postaw i poglądów. Dzieci i nauczyciele oraz wszyscy pracownicy szkoły cały dzień nosili przypięte kolorowe serduszka z hasłami dotyczącymi szeroko rozumianej tolerancji, np.: „Jestem otwarty na cudze myśli i poglądy”, „Każdy człowiek jest wyjątkowy i ma dużo dobrego do zaoferowania innym ludziom”, „W każdym obliczu szukaj człowieka!”. Koordynatorem wszystkich działań w ramach Międzynarodowego Dnia Tolerancji była Pani Bogumiła Szczerbowska.



30 listopada przyszliśmy do szkoły z naszymi maskotkami, pluszowymi misiami! Wszyscy od rana byli uśmiechnięci i radosni. Ulubione pluszaki spędziły z nami cały dzień i uczestniczyły we wszystkich lekcjach. 25 listopada był Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia! Uczennice klasy 6a - członkinie Samorządu Uczniowskiego - przygotowały program artystyczny dla wszystkich uczniów Naszej Szkoły. Uczniowie poznali historię powstania pluszowego misia. Prezentowali również gimnastykę poranną z ulubionym pluszakiem oraz dzielili się wiedzą dotyczącą życia misiów. Przypomnieliśmy sobie ponadto najstojniejsze misie, jakie znamy z bajek książkowych i filmowych. Dzięki naszym maskotkom w szkole radości nie było końca! „Nie obejdzie się bez misia...” - tak pisała w swoim wierszu Maria Czerkawska. Misie, misie, nasze misie...

**ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ:**  
[www.echo-szkoly.tk](http://www.echo-szkoly.tk)

**NAPISZ DO NAS:**  
[echo\\_szkoly@o2.pl](mailto:echo_szkoly@o2.pl)

„ECHO SZKOŁY” redagują dla Was:

Wiktoria Hutyra, Wojciech Piwocha, Julia Trzeciak,  
Barbara Waliczek i Simona Wójcik

Opieka pedagogiczna:  
p. Grzegorz Wójtowicz